



Sygn. akt IV KK 223/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski (przewodniczący)

SSN Krzysztof Cesarz (sprawozdawca)

SSN Przemysław Kalinowski

Protokolant Danuta Bratkrajc

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Krzysztofa Parchimowicza
w sprawie **D. S.**

skazanego z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 6 listopada 2015 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 5 grudnia 2014 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 13 lutego 2014 r.,

1) uchyla zaskarżony wyrok co do D. S. i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania;

2) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. P.Ł. (Kancelaria Adwokacka w K.), kwotę 442,80 zł (słownie: czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy), w tym 23% podatku VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji.

3) zwalnia skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K. wyrokiem z dnia 13 lutego 2014 r. uznał oskarżonych J. R. i D. S. za winnych tego, że w okresie od 25 czerwca 2002 r. do 15 lipca 2002 r. w K., działając wspólnie i w porozumieniu, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, występując w imieniu B. Sp. z o.o., przy czym J. R. jako prezes jej zarządu, poprzez wprowadzenie w błąd przedstawiciela T. Sp. z o.o. co do możliwości płatniczych B. Sp. z o.o. i wywiązania się ze zobowiązania oraz zamiaru uregulowania należności, zawarli z T. Sp. z o. o. umowę sprzedaży koksu opałowego z dnia 25 czerwca 2002 r., który to następnie został odebrany w ilości 1.474,78 ton na podstawie otrzymanych upoważnień do odbioru koksu, doprowadzając T. Sp. z o. o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości wynoszącej 574.628,53 zł, czym wyczerpali znamiona występku z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 294 § 1 k.k. wymierzył każdemu z nich karę 2 lat pozbawienia wolności.

Sąd warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego J. R. kary pozbawienia wolności na okres 5 lat tytułem próby, zaś na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonych obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę solidarnie na rzecz T. Sp. z o. o. w likwidacji (poprzednio T. Sp. z o. o.) kwoty 574.628,53 zł.

Od wyroku tego apelację złożył m.in. obrońca oskarżonego D. S., zaskarżając opisany wyrok w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił: 1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że oskarżony D. S. miał znaczący udział w przestępstwie w stosunku do udziału J. R., w tym nakreślał przestępcze działania realizowane wspólnie z J. R., podczas gdy z całokształtu materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie, a w szczególności z zeznań świadka G. C., wyraźnie wynika, że to J. R. podjął szereg czynności, szczegółowo wskazanych w apelacji, co wskazuje, że oskarżony D. S. nie działał ze świadomością

wprowadzenia w błąd co do rzeczywistego stanu majątkowego spółki „B.”, której był jedynie pełnomocnikiem; 2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że oskarżony D. S. miał świadomość, że narusza porządek prawny, występując w imieniu firmy „B.” w kontaktach ze spółką T., a w szczególności, że miał wiedzę, że zapłata za pobrany koks nigdy nie nastąpi i swym zachowaniem zwodził przedstawicieli spółki, podczas gdy z całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, iż oskarżony wykonywał jedynie polecenia prezesa firmy „B.” J. R., który udzielił mu pełnomocnictwa w zakresie realizacji umowy sprzedaży koksu opałowego, natomiast sam oskarżony D. S. nie miał świadomości, że wprowadza w błąd G. C., ponieważ był przekonany, że reprezentuje wiarygodną finansowo firmę, co nie pozwala stwierdzić, że oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i swoim zachowaniem wyrządził spółce T. znaczną szkodę; 3) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, wyrażającym się mylnym uznaniem, iż dowody ujawnione na rozprawie i ustalone na ich podstawie okoliczności świadczą, iż *tempore criminis* oskarżony D. S. świadomy był faktu, że zapłata za pobrany koks nigdy nie nastąpi, podczas gdy dowody zebrane w sprawie dowodzą, iż oskarżony pozostawał w nieświadomości braku płynności finansowej firmy, zwłaszcza, że sam oskarżony J. R. stwierdził, że sytuacja firmy B. była dobra, co nie pozwala stwierdzić – wobec okoliczności, że prezes firmy nie spodziewał się niemożności wykonania umowy ze spółką T. – że mógł się tego spodziewać pełnomocnik spółki tj. oskarżony D. S.; 4) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 2 § 2 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k., wyrażającą się dokonaniem dowolnej oceny dowodów, niepopartej refleksją wynikającą ze wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, wreszcie rozstrzygnięciem wszelkich niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, w szczególności nieuwzględnienie szeregu okoliczności szczegółowo wymienionych w apelacji; 5) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 415 § 5 k.p.k. polegającą na zobowiązaniu oskarżonego D. S. na podstawie art. 46 § 1 k.k. do naprawienia szkody w całości na rzecz T. Sp. z o.o. w likwidacji poprzez zapłatę kwoty 574.628,53 zł, mimo że roszczenia wynikające z przestępstwa były już

przedmiotem postępowania cywilnego, a tym samym orzeczenie obowiązku naprawienia szkody było niedopuszczalne.

Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego D. S. od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oskarżonego D. S. i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 5 grudnia 2014 roku, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Kasację od wyroku sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego D. S., zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu:

1) rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a wyrażające się pominięciem, a co za tym idzie, niezbadaniem przez Sąd Okręgowy podnoszonej przez obrońcę oskarżonego w apelacji okoliczności, że oskarżony D. S. był pełnomocnikiem spółki B. i wykonywał jedynie polecenia prezesa firmy B. – J. R., który upoważnił go do realizacji umowy sprzedaży koksu opałowego, natomiast to J. R.:

- podpisał ze strony firmy B. sp. z o.o. umowę sprzedaży koksu opałowego,
- podpisał wniosek o zawarcie umowy ubezpieczenia ryzyka kredytu z opcją windykacji należności, czym chciał wywołać u pokrzywdzonej spółki T. sp. z o.o. mylne wyobrażenie o rzeczywistej kondycji finansowej firmy B.,
- był osobiście zobowiązany do opłacenia polisy ubezpieczającej, która zabezpieczała wykonanie umowy zawartej pomiędzy firmą B., a spółką T.,
- złożył weksel *in blanco* w celu zabezpieczenia płatności z kontraktu oraz dokonał cesji wierzytelności z polisy ubezpieczenia ryzyka od wyżej wymienionego kredytu kupieckiego,
- odebrał ze spółki T. 100 sztuk upoważnień do pobierania koksu i odbiór ten pokwitował własnoręcznie,
- udzielił oskarżonemu D. S. pełnomocnictwa do działania w imieniu firmy B., na podstawie którego D. S. wykonywał jedynie jego polecenia związane z realizacją umowy sprzedaży koksu opałowego,

- przyjął już wcześniej podobny mechanizm działania w ramach prowadzonej przez siebie spółki B. w okresie od marca 2001 roku, do lutego 2002 roku, za co został zresztą skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w M. z dnia 25 listopada 2003 roku, sygn. akt II K .../02, co uzasadnia przekonanie o nierozpoznaniu przez Sąd Okręgowy istoty zarzutu apelacyjnego dotyczącego przypisanego oskarżonemu czynu, a to z kolei skutkowało utrzymaniem w mocy rażąco niesłusznego wyroku Sądu Rejonowego;

2) rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, wyrażające się zaniechaniem dokonania przez Sąd Okręgowy wszechstronnej i rzetelnej analizy innych zarzutów zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego, w szczególności podniesionych w punktach 2, 3 i 4 apelacji, dotyczących faktu, że oskarżony D. S. nie miał świadomości, że wprowadza w błąd G. C., ponieważ był przekonany, że reprezentuje wiarygodną finansowo firmę, a przy tym sam prezes firmy J. R. stwierdził, że sytuacja firmy B. była dobra, co nie pozwala stwierdzić – wobec okoliczności, że prezes firmy nie spodziewał się niemożności wykonania umowy ze spółką T. – że mógł się tego spodziewać pełnomocnik tej spółki, tj. oskarżony D. S., a zatem nieustosunkowaniem się do nich w sposób rzetelny, co uzasadnia przekonanie o nierozpoznaniu przez Sąd Okręgowy istoty zarzutów apelacyjnych dotyczących przypisanego oskarżonemu czynu, a to z kolei skutkowało utrzymaniem w mocy rażąco niesłusznego wyroku Sądu Rejonowego.

Skarżący się w konkluzji wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w K. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja zasługuje na uwzględnienie. Obowiązkiem sądu odwoławczego rozpoznającego apelację, jest rozważenie wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w tym środku odwoławczym (art. 433 § 2 k.p.k.). O wywiązaniu się z tej powinności świadczyć powinna treść uzasadnienia wyroku, gdzie należy podać, czym kierował się sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał – w tym wypadku – za niezasadne (art. 457 § 3 k.p.k.). Trzykrotny zarzut błędu w

ustaleniach faktycznych i zarzut obrazy art. 7 k.p.k., która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, zobowiązywały zatem Sąd odwoławczy do zbadania zasadności ocen i wniosków, wyprowadzonych przez Sąd *meriti* z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego i ustalenia, czy odpowiadają one wymogom logicznego rozumowania.

Temu zadaniu Sąd odwoławczy w niniejszej sprawie nie sprostał. Pisemne motywy zaskarżonego wyroku, mające świadczyć o realizacji obowiązków wynikających z art. 433 § 2 k.p.k., nie zawierają bowiem należytego odniesienia się do stawianych zarzutów błędów w ustaleniach faktycznych, wskazanych w punktach 1-3 apelacji oraz zarzutu obrazy przepisów postępowania, zawartego w punkcie 4 apelacji. Nie sposób również nie dostrzec, że ponad połowę wyводу Sądu Okręgowego stanowią ogólnikowe rozważania, które mogłyby znaleźć się w większości wszystkich rozstrzygnięć drugoinstancyjnych.

Sąd *ad quem* odmówił dania wiary twierdzeniom skazanego D. S., jakoby nie brał on udziału w przypisanym przestępstwie. Dalej Sąd ten wskazał, że z zeznań świadków, w szczególności zaś P. C. (powinno być: G. – przyp. SN) w sposób jednoznaczny wynika sprawstwo oskarżonego. Wyrażając swoje przekonanie o niezasadności apelacji, Sąd Odwoławczy wskazał na dwa, w jego ocenie najistotniejsze twierdzenia tego świadka, a mianowicie, że: 1) obydwaj oskarżeni odebrali upoważnienia, na podstawie których nastąpić miał odbiór koksu oraz 2) spółka T. Sp. z o.o. cach nie mogła skorzystać z ochrony ubezpieczeniowej całej transakcji wobec nieopłacenia składki przez skazanych.

G. C., będący prezesem zarządu pokrzywdzonej spółki i stroną umowy, szczegółowo zrelacjonował przebieg współpracy między tą spółką a reprezentowaną przez J. R. i D. S. spółką B. sp. z o.o. Zeznania G. C. pozwoliły Sądowi *meriti* ustalić sposób działania obydwu oskarżonych, chronologię zdarzeń oraz stwierdzić doprowadzenie pokrzywdzonej spółki do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Zeznania G. C. nie mogły być jednak, zdaniem obrony, podstawą ustaleń faktycznych w zakresie – kluczowej dla bytu przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. – świadomości D. S. m.in. co do: 1) realnej kondycji finansowej spółki B., 2) faktu, że zapłata za pobrany koks miała nigdy nie nastąpić oraz 3) faktycznego podziału ról w dokonywanym przestępstwie, a nie podziału

wykreowanego na potrzeby relacji z pokrzywdzoną spółką. Sąd Odwoławczy przeszedł nad tym do porządku.

Z motywów Sądu odwoławczego wynika także, że świadectwem sprawstwa D. S. jest jego udział w rozmowach na temat zawarcia umowy i jej realizacji oraz wspomniany odbiór upoważnień do pobrania koksu (uzasadnienie, s. 6). Jednak działania te, same przez się, nie świadczą jeszcze o zamiarze doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, ale, według skarżącego, były zwykłymi czynnościami przedsięwziętymi przez kontrahentów w toku umowy sprzedaży tego rodzaju materiałów. Skoro zatem Sąd odwoławczy podzielał zapatrywanie Sądu I instancji o przestępczym współdziałaniu D. S., to winien w swym uzasadnieniu wskazać na inne jeszcze zaistniałe okoliczności uzasadniające przypisanie skazanemu przestępstwa, szczególnie w kontekście tego, że apelujący kwestionował faktyczne podstawy skazania i podnosił, że decyzje kluczowe dla bytu przestępstwa podejmowane były wyłącznie przez J. R. i że tylko on znał sytuację finansową spółki B. W każdym zaś razie Sąd odwoławczy winien odnieść się do każdego z zarzutów i wyjaśnić, dlaczego, jego zdaniem, Sąd I instancji nie popełnił błędu. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku upoważnia do przyjęcia, że Sąd *ad quem* wbrew dyspozycji art. 433 § 2 k.p.k. nie miał w polu uwagi zarzutów apelacji, w szczególności sformułowanych w pkt. 2-4, skupionych na stronie podmiotowej czynu, co mogło mieć istotny wpływ na treść jego wyroku.

Zaniechanie to jest ewidentne i niezrozumiałe w świetle faktu pogrupowania i przytoczenia tych argumentów w tzw. części historycznej uzasadnienia. Jest oczywiste, że wyspecyfikowanie argumentów wspierających zarzuty nie może zastąpić ich rozważenia, o którym mowa w art. 433 § 2 k.p.k. Nie spełniają wymogu płynącego z tego przepisu stwierdzenia, że: „materiał dowodowy wykazał jednoznacznie, iż istniała praktyka zakupu koksu na podstawie upoważnień oferowanych przez nieznane osoby, podczas oczekiwania w kolejce. Świadkowie wskazywali, iż zawsze płatność następowała bądź przelewem bądź gotówką. Zeznania świadków w tym zakresie zostały szczegółowo omówione przez Sąd I instancji, a ocena tych zeznań jest ze wszech miar prawidłowa i trafna, mogąca stanowić podstawę dokonywanych przez sąd ustaleń faktycznych. Sąd szczegółowo i precyzyjnie wskazał na te dowody, które uznał za wiarygodne i podał

przyczyny tak dokonanej oceny, którą w pełni należy zaakceptować. Materiał dowodowy w tym zakresie jest pełny i nie wymaga uzupełnienia w żadnym zakresie. Reasumując, stwierdzić należy, iż zebrany materiał dowodowy w sposób niebudzący wątpliwości wykazał winę oskarżonych J. R. i D. S., co zostało wyraźnie i precyzyjnie wykazane przez Sąd I instancji”. Sformułowania te rażą swoją ogólnikowością i nie są nawet odlegle powiązane z treścią zarzutów stawianych skarżonemu wyrokowi Sądu I instancji.

Sąd Okręgowy procedując w sposób wyżej opisany naruszył także, i to w sposób rażący, art. 457 § 3 k.p.k., albowiem wbrew nakazowi wynikającemu z tego przepisu nie przedstawił w szczególności, dlaczego zarzuty zawarte w apelacji uznał za niezasadne.

Omawiane braki w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego uprawniają do przyjęcia, że doszło do naruszenia prawa w ten sposób, że Sąd odwoławczy w sposób nierzetelny rozpoznał wniesiony środek odwoławczy. W uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego muszą znaleźć miejsce rozważania odnoszące się wprost do zarzutów apelacji, z których będzie jasno wynikało, z jakich to powodów odwołujący ma rację lub jej nie ma. Uzasadnienie wydanego w niniejszej sprawie wyroku Sądu Okręgowego wymagań tych nie spełnia, a przez to nie pozwala stronie poznać, czym tak naprawdę kierował się tenże Sąd wydając swój wyrok, zaś Sądowi Najwyższemu uniemożliwia kontrolę kasacyjną.

Ponownie rozpoznając sprawę w postępowaniu odwoławczym Sąd Okręgowy postąpi w myśl art. 433 § 2 k.p.k. i 457 § 3 k.p.k., a więc rozważy kolejno wszystkie zarzuty sformułowane w apelacji, a następnie da temu wyraz w uzasadnieniu, nie pomijając przy tym ustaleń i argumentów mogących świadczyć o winie oskarżonego D. S., wskazanych m.in. na stronach: 20 i 60-65 uzasadnienia Sądu pierwszej instancji, w tym na s. 61 *in fine* – 62 *in princ.* (kk. 3705, 3745-3750).

Nie wchodziło w rachubę wykonanie tego zadania przez Sąd kasacyjny, mimo zmian w procedurze karnej obowiązujących od 1 lipca 2015 r. Przepis art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. ogranicza uprawnienia tylko sądu odwoławczego do uchylecia zaskarżonego wyroku. Ponadto nie uległa modyfikacji dyspozycja art. 537 § 1 k.p.k., a więc Sąd kasacyjny nie stał się uprawniony do zmiany zaskarżonego wyroku. W efekcie w postępowaniu kasacyjnym nie stosuje się

odpowiednio, poprzez przepis art. 518 k.p.k., dyspozycji art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. Zatem wykluczone jest również merytoryczne odniesienie się Sądu kasacyjnego do zarzutów apelacyjnych i sporządzenie za Sąd odwoławczy uzasadnienia odpowiadającego wymogom art. 457 § 3 k.p.k.

kc